

Ziołowe terapie ojca Klimuszki

Herbal treatments based on the recipes of Father Klimuszko

Krzysztof Kamiński*

*Agencja Dziennikarska REPORTER, ul. Mickiewicza 23/63, 38-402 Krosno, krzkam@wp.pl

Słowa kluczowe: Czesław Andrzej Klimuszko, zioła, ziołolecznictwo, ekologia, odżywianie, synergizm ziół, apiterapia, bursztyń, nalewka Klimuszki, aloes, winko aloesowe, bioprądy przyrody, recepty Klimuszki

Keywords: Czesław Andrzej Klimuszko, herbs, herbal therapy, ecology, nutrition, herbal synergism, apitherapy, amber, Klimuszko's tincture, aloe vera, aloe vera wine, natural energies, Klimuszko's recipes

Streszczenie

Franciszkanin o. Czesław Andrzej Klimuszko (1905–1980) wyróżnia się wśród innych polskich autorytetów w dziedzinie ziołolecznictwa. Był fenomenem, którego nie da się porównać z żadnym lekarzem naturalistą. Nie uczył się medycyny, botaniki ani farmakologii, od dzieciństwa posiadał znajomość leczniczego działania roślin. Ta nadzwyczajna umiejętność posłużyła mu w następnych latach w niesieniu pomocy chorym, najczęściej w przypadkach z jakimi nie radzili sobie lekarze. Jego wielką zasługą jest także zwrócenie uwagi na synergiczne działanie ziół, jakie wykorzystywał w wieloskładnikowych mieszankach. Rozumiejąc intuicyjnie przyrodę, był także prekursorem w propagowaniu ekologii, chociaż było to niezgodne z obowiązującymi oficjalnie poglądami. Ojciec Klimuszko alarmował, że niszczenie środowiska przyrodniczego przez przemysł będzie miało zgubne konsekwencje dla ludzkości.

W książce *Wróćmy do ziół* opisał 151 własnych recept ziołowych na 127 jednostek chorobowych. Inne środki lecznicze jakie zalecał w profilaktyce zdrowotnej i leczeniu, to m.in.: odpowiednio zaprojektowane mieszkanie, ubiór zapewniający warunki zdrowotne, pokarm dający energię życia, muzyka, wodolecznictwo. Był wielkim zwolennikiem apiterapii, preparatów leczniczych z aloesu i z bursztynu.

Jego zdaniem duże znaczenie dla zdrowia mają „bioprądy przyrody”. Za naturalną lecznicę uważał las, gdzie wszystkie rośliny pozostają w harmonii. Nie wszystkie jednak gatunki drzew jednakowo oddziałują na ludzi. Podobnie są rejony Polski lepsze dla ludzkiego zdrowia i gorsze. Człowiek jest częścią przyrody, dlatego według Klimuszki, także energie występujące w ludzkim organizmie działają na innych pozytywnie lub negatywnie. Z tego powodu namawiał do przebywania w towarzystwie osób wywołujących u innych dobry nastrój i radość życia.

Summary

Franciscan Father Czesław Andrzej Klimuszko (1905–1980) stands out among other Polish experts on herbal therapy. He was a phenomenon difficult to compare with any other

naturalistic physician. Without any formal education in medicine, botany or pharmacognosy, from his very childhood he possessed knowledge on therapeutic effects of plants.

He used this extraordinary ability in the following years to help the ill, very often in cases in which doctors were not able to aid. Among his great merits there was also the fact that he had drawn the attention to the synergic effects of herbs which he used in his multi-ingredient mixtures. Having an intuitive understanding of the nature, he was a pioneer in popularizing ecology, although this was not consentient with the official standpoint of this period. Father Klimuszko alerted that the destruction of natural environment through industry would bring calamitous consequences to humanity.

In his book *Wróćmy do ziół* („Let's get back to herbs”) he described his own 151 herbal recipes treating 127 diseases. Other curative means that he recommended in prophylaxis and treatment were a.o.: adequately designed homes, healthy clothing, food that brings vital energy, music and water therapy. He was a great adherer of apitherapy as well as medicinal products of aloe vera and amber.

In his opinion also natural energies possess an immense meaning for human health. He considered a forest, where all plants coexist in harmony, a natural clinic. Not all types of trees, however, have the same influence on people. Similar to the regions of Poland - there are better and worse ones for human health. A human being is a part of the nature, this is why – according to Klimuszko – also human energies can have a positive as well as a negative impact on others. For this reason he insisted on companion of persons who cause good mood and joy of living in other people.

Fenomen XX wieku

Czym zielarz i jasnowidz we franciszkańskim habicie, żyjący w latach 1905–1980, wyróżniał się wśród innych polskich, dawnych i współczesnych, autorytetów w dziedzinie ziołolecznictwa? Moim zdaniem był fenomenem, jakiego nie da się porównać z żadnym lekarzem naturalistą. Tylko ojciec Czesław Andrzej Klimuszko – nie znam drugiego takiego – nie uczył się botaniki, medycyny ani farmakognozji, a od dzieciństwa posiadał pozazmysłową znajomość leczniczego działania roślin. Sam wspominał, że jako jedenastoletni chłopiec wykonał pierwszy zabieg ziołolecznictwa: sokiem z jaskółczego ziela usunął koleżance brodawki na dłoniach. Już wtedy popisywał się znajomością roślin leczniczych i trujących. Ta wrodzona umiejętność posłużyła mu w późniejszych latach do niesienia pomocy chorym ludziom, najczęściej w przypadkach, z jakimi nie radzili sobie lekarze.

Dar odczuwania leczniczego działania roślin był nawet dla niego samego niezrozumiały. Tak samo jak określanie stanu zdrowia na podstawie zdjęcia chorej osoby, podobnie też jego wizje faktów minionych lub mających się wydarzyć. A jednak nigdy się nie mylił...

W zgodzie z naturą

Podświadome odczuwanie przyrody spowodowało, że franciszkanin Klimuszko w latach 60. i 70. ubiegłego wieku zasłynął nie tylko dlatego, że w praktyce korzystał z leków roślinnych. Stał się prekursorem w propagowaniu ekologii, chociaż jego poglądy nie były zgodne z obowiązującymi w tych czasach. W okresie wprowadzania nawozów syntetycznych, tkanin z tworzyw sztucznych, chemicznych leków, rozwoju przemysłu kosztem środowiska naturalnego, on alarmował, że ludzkość brnie w ślepą uliczkę. Odważnie mówił o szkodliwym oddziaływaniu przemysłu na przyrodę, namawiał do rolnictwa bez chemii, do korzystania z naturalnych materiałów, z darów przyrody w zapobieganiu i leczeniu chorób. Za nieprawomyślność był szykanowany i ośmieszany.

Synergizm roślin

Największą jego zasługą w ziołolecznictwie było zwrócenie uwagi na zespołowe (synergiczne) działanie ziół. Doskonale znając ich właściwości, układał zestawy z 5, 7, 9 lub 11 składników. Kompleksowe działanie dawało lepszy efekt leczniczy. Odpowiednio dobrane zioła wzmacniają swoje właściwości, zasilają organizm w witaminy i substancje lecznicze, odtruwają, pobudzają organy do sprawnego funkcjonowania.

Franciszkanin-zielarz mawiał, że zioła są skuteczne wtedy, gdy się je prawidłowo zbiera, suszy, przechowuje i stosuje. Po miesięcznej kuracji mieszanką ziołową trzeba zrobić 3 tygodnie przerwy i kurację powtórzyć lub wprowadzić inną [1]. Zaznaczał, że zioła nie mogą być uprawiane przemyślowo. Przekonywał o przewadze, w wielu chorobach, leków roślinnych nad chemicznymi, bo te naturalne leczą cały ustrój, zawierają związki organiczne, witaminy, mikroelementy, olejki eteryczne, oczyszczają organizm, działają zespołowo na wiele organów. Zioła nie mają działań ubocznych, trudno je przedawkować, poza tym są dostępne, rosną wokół nas. Do najcenniejszych zaliczał: szalwię, pokrzywę, nać pietruszki, czarną borówkę i dziką różę. Polecał częste jadenie czosnku i cebuli [2]. Dla ogólnego wzmocnienia organizmu radził jadać 3 ząbki czosnku roztarte na chlebie przed kolacją przez miesiąc. Cebula rozrzedza krew, w zimie wzmacnia odporność. Jest też lekiem na wrzody i czyraki. Do ich wyleczenia obroną cebulę należy upiec, zmiażdżyć, przykładać papkę. Po kilku godzinach zdjąć, miejsce opłukać rumiankiem. Jako środek wzmacniający odporność w zimie, zale-

cał pokroić cebulę na plasterki, posolić, połać oliwą lub olejem, pozostawić na godzinę, po czym spożyć przed obiadem lub kolacją.

Zioła poprawiające trawienie, jakie radził stosować na co dzień, to kminek z majerankiem. Kminek pobudza czynności żołądka, znosi fermentację, działa moczopędnie. Ziele majeranku usprawnia pracę żołądka, zapobiega fermentacji jelitowej i wzdęciom, działa rozkurczowo i rozgrzewająco.

Przykłady recept

W książce *Wróćmy do ziół* C.A. Klimuszko zawarł 151 recept ziołowych na 127 jednostek chorobowych. Poniżej kilka przykładów na częste choroby. Widać w nich koncepcje autora. Oprócz składników o zasadniczym działaniu na chory organ, w składzie są zioła, które wzmacniają serce, czyszczą krew, hamują rozwój bakterii, działają przeciwbólowo, rozkurczowo itp.

Gorączka, grypa

po 50 g

1. Kwiat bzu czarnego *Flos Sambuci*

Działanie napotne, moczopędne.

2. Kwiatostan lipy *Infl. Tiliae*

Działanie napotne, uspokajające, żółciopędne.

3. Kwiat słonecznika *Flos Helianthi*

Przeciwgorączkowy, pobudza wydzielanie soku żołądkowego.

4. Kwiat wiązówki *Flos Ulmariae*

Działanie przeciwzapalne, przeciwbólowe, napotne, bakteriostatyczne.

5. Liść mącznicy *Fol. Uvae ural*

Działanie bakteriobójcze, przeciwzapalne.

6. Korzeń arcydzięgla *Rd Archangelicae*

Pobudza wydzielanie soku żołądkowego, działanie uspokajające.

7. Korzeń lubczyka *Rd Levistici*

Działanie moczopędne, pobudza wydzielanie soku żołądkowego, usprawnia nerki.

8. Owoc maliny *Fr Rubi idaei*

Działanie napotne.

9. Owoc głogu *Fr Crateagi*

Działanie rozkurczowe, reguluje pracę serca, przeciwdziała zaburzeniom krążenia.

Pić 3 × dziennie przed posiłkiem

Nadciśnienie tętnicze

po 50 g

1. Morszczyzn pęcherzykowy *Fucus vesiculosus*

Zawiera jod, wzmacnia tarczycę, poprawia przemianę materii. Tarczyca wytwarza hormony zawierające jod, wpływające m.in. na wątrobę, nerki, trzustkę.

2. Ziele jemioli *Hb Visci*

Obniża ciśnienie krwi, rozszerza naczynia krwionośne. Poprawia ukrwienie narządów.

3. Kwiatostan głogu *Infl Crataegi*

Usprawnia przepływ krwi, poprawia krążenie, reguluje rytm serca, ma działanie uspokajające.

4. Owoc głogu *Fr Crataegi*

Działanie rozkurczowe, reguluje pracę serca, przeciwdziała zaburzeniom krążenia.

5. Ziele skrzypu polnego *Hb Equiseti*

Zawiera krzemionkę, ma działanie przeciwmiażdżycowe.

6. Owoc róży *Fr Rosae*

Zawiera witaminę C, uszczelnia naczynia krwionośne, antyutleniacz.

7. Korzeń kozłka *Rd Valerianae*

Działanie uspokajające, nasenne.

8. Kwiat bzu czarnego *Flos Sambuci*

Działanie napotne, moczopędne.

9. Liść ruty *Fol Rutae*

Obniża ciśnienie krwi, rozszerza obwodowe naczynia krwionośne, rutyna uszczelnia naczynia krwionośne, działanie przeciwmiażdżycowe.

Pić 2× dziennie rano i wieczorem po szklance.

Przerost prostaty

po 50 g

1. Korzeń łopianu *Rd Bardanae*.

Działanie moczopędne, pobudza wątrobę, poprawia przemianę materii

2. Kłaczce pięciornika *Ruiz tormentiollae*

Działanie ściągające (garbniki), przeciwbakteryjne, przeciwwirusowe, przeciwzapalne.

3. Kora wierzby *Cort Salicis*

Działanie przeciwzapalne, moczopędne, przeciwbólowe, antyseptyczne.

4. Ziele jemioli *Hb Visci*

Rozszerza naczynia krwionośne, obniża ciśnienie krwi, poprawia ukrwienie narządów.

5. Ziele nawłoci *Hb Solidaginis*

Działanie moczopędne, ściągające, przeciwbakteryjne, przeciwzapalne, stosowana w chorobach nerek.

6. Znamię kukurydzy *Stgm Maydis*

Działanie moczopędne, stosowanie w chorobach nerek, poprawia przemianę materii, działanie przeciwskurczowe, żółciopędne.

7. Ziele srebrnika *Hb anserinae*

Zmniejsza napięcie mięśni gładkich w narządach, działanie rozkurczowe.

8. Ziele tymianku *Hb thymi*

Działanie bakteriobójcze, przeciwzapalne.

Pić 3 × dziennie po szklance 20 minut przed jedzeniem.

Żylaki odbytu

Okłady: 3 łyżki siemienia lnianego zalać 0,5 l wody i gotować 10 min. Po ugotowaniu wlać 4 łyżki świeżego mleka, zmieszać, nasączać watę i przykładać (zawiera witaminę A, wzmacnia błonę śluzową).

Zioła po 50 g

1. Kora kruszyny *Cort. Frangulae*

Działa przeczyszczająco, wzmacnia perystaltykę, zatrzymuje wodę w jelitach – zwiększa objętość masy kałowej, działa żółciopędnie.

2. Kwiat tarniny *Flos Pruni spin.*

Działanie moczopędne, przeciwzaparciowe.

3. Liść melisy *Fol. Melissa*

Poprawia trawienie, działanie uspokajające.

4. Liść mięty pieprzowej *Fol. Menthae piper.*

Działanie bakteriobójcze, przeciwbólowe, pobudza wydzielanie soków trawiennych żołądka i dwunastnicy, działa wiatropędnie, rozkurczowo.

5. Koszyczki rumianku *Anth. Chamomillae*

Działanie przeciwzapalne, rozkurczowe, przeciwbakteryjne.

6. Ziele tasznika *Hb Bursae past*

Działanie przeciwkrwotoczne, obniża ciśnienie krwi.

7. Ziele krwawnika *Hb Millefolii*

Działanie przeciwkrwawienne, reguluje przemianę materii, wzmacnia wydzielanie soków żołądkowych.

8. Ziele rdestu ostrogorzkiego *Hb Polygoni hydropip*

Hamuje krwawienia wewnętrzne

9. Owoc kopru włoskiego *Fr. Foeniculi*

Działa wiatropędnie, rozkurczowo, pobudza wydzielanie soków żołądkowych.

Pić 2 × dziennie rano i przed kolacją.

Bezsennaść

po 50 g

1. Liść melisy *Fol. Melissa*

Działanie uspokajające, nasenne.

2. Ziele marzanki *Hb Asperulae*

Poprawia krążenie, rozszerza naczynia krwionośne, działa przeciwskurczowo na mięśnie gładkie, działanie uspokajające.

3. Ziele nostrzyka *Hb Meliloti*

Wzmacnia krążenie obwodowe i mózgowe, poprawia przepływ krwi przez żyły, działa przeciwzapalnie.

4. Ziele serdecznika *Hb Leonuri*

Wzmacnia mięsień sercowy, działa uspokajająco, obniża ciśnienie krwi, redukuje zaburzenia rytmu serca.

5. Korzeń kozłka *Rd Valerianae*

Działa uspokajająco, nasennie.

6. Szyszka chmielu *Strob. Lupuli*

Działanie uspokajające, przeciw pobudzeniu.

7. Ziele dziurawca *Hb Hyperici*

Rozszerza naczynia krwionośne, działa rozkurczowo, poprawia krążenie, Hiperycyna reguluje procesy organizmu, stosowanie – przy zaburzeniach równowagi.

8. Ziele bylicy pospolitej *Hb Artemisiae*

Działa uspokajająco, zioło goryczkowe – usprawnia trawienie.

9. Kwiat wrzosu *Flos Ericac Callunae*

Pobudza wydzielanie soku żołądkowego, przeciwdziała zaburzeniom snu, (dz. lekko narkotyczne).

10. Kwiat pierwiosnka *Flos Primulae*

Wykrztuśny, oczyszcza oskrzela, działa rozkurczowo.

11. Kwiat bzu czarnego *Flos Sambuci*

Działanie napotne, moczopędne.

Pić 3 × dziennie po szklance 20 minut przed jedzeniem

Czynniki wpływające na zdrowie

Poprzestając tylko na ziołolecznictwie, pominęlibyśmy inne środki, jakie franciszkanin-zielarz stosował lub zalecał do przywracania zdrowia. Oto one [1].

Data urodzenia. Determinuje zdrowie na całe życie, bo z odizolowanego, sterylnego środowiska, człowiek przechodzi do nowego otoczenia. Znaczenie mają: temperatura, ilość energii słonecznej, wilgotność powietrza, cyrkulacja prądów powietrza, jonizacja powietrza, transpiracja i biofermentacja gleby, obecność mikroorganizmów i pyłków, różny dynamizm życia przyrody, położenie ziemi względem innych planet, faza księżyca. Najkorzystniejsze miesiące dla urodzin to czerwiec–wrzesień. Niekorzystne: październik–styczeń. Dodawał, że miesiące te oznaczają tylko predyspozycje chorobowe.

Mieszkanie. Podłoże ma być wolne od wpływu podziemnych cieków wodnych. Ważny jest materiał budowlany, najlepsze jest naturalne drewno lub palona cegła. Urządzenie domu ma być przyjazne dla człowieka – łóżko ustawione tak, by głowa była ułożona na południe, nogi na północ. Ściany mieszkania kolorowe, różnobarwne obrazy, w pomieszczeniach żywe kwiaty. Obecność niektórych roślin doniczkowych neutralizuje obecność szkodliwych związków chemicznych.

Ubiór – najzdrowszy z materiału nieizolującego, naturalnego, umożliwiającego oddychanie skóry. Obuwie ma być wygodne, z naturalnych tworzyw. Biżuteria najlepiej z naturalnych kruszców – złota, srebra, bursztynu.

Pokarm roślinny jest podstawą zdrowia, dlatego płody rolne muszą być uprawiane zgodnie z prawami natury, bez chemii. Nawozy bydlęce nie niszczą procesów biochemicznych zachodzących w glebie, produkowane przemysłowo wyjaławiają ziemię. Konserwacja, procesy przetwórcze i dodatki chemiczne obniżają wartość odżywczą pokarmów, wprowadzają toksyny, zakłócają proces trawienia i wchłaniania niezbędnych składników. Tłuszcze cenione przez Klimuszkę: oliwa, olej słonecznikowy, konopny, lniany. Zboża zaliczał do najłatwiej przyswajalnych roślin. Inne, jakie jego zdaniem są ważne dla zdrowia to: kukurydza, migdały, fasola, groch, grzyby, granat, grejpfruty, czarna borówka, czarna porzeczka, jabłka, pestki z dyni, chrzan, natka pietruszki.

Jedzenie w umiarkowanych ilościach nie powoduje zużywania energii na trawienie. Przekarmienie obciąża cały organizm, ponadto niszczy duchowość. Korzystne są krótkotrwałe lub dłuższe głodówki, posty. W jedzeniu biorą udział wszystkie zmysły: smak, wzrok, powonienie, dlatego podczas

spożywania posiłku powinien panować spokój, skupienie się nad tym, co na talerzu.

Woda. W organizmie dorosłego człowieka jest jej ok. 70%. Bierze udział we wszystkich procesach, jak przemiany biochemiczne, transport substancji odżywczych, termoregulacja, trawienie, krążenie krwi i limfy. Dlatego należy regularnie uzupełniać jej ubytki 1–3 l dziennie. Konieczna jest dbałość o higienę, ponieważ skóra jest jedną z dróg zakażeń. W profilaktyce i leczeniu efekty daje hydroterapia. Profilaktyczna kąpiel (recepta Klimuszki) [1]: skrzyp, pokrzywa, liść mięty pieprzowej, kora wierzby, liść brzozy, kłącze tataraku. Równe ilości po 50 g, zalać 2 l wody i gotować 10 min, odstawić na 30 min pod przykryciem, precedzić i wlać do wanny. W tej kąpieli nie używać mydła.

Ruch. Istnieje bezustannie, wszędzie w mikro- i makrokosmosie. Jest niezbędny dla zdrowia. Brak ruchu powoduje złą przemianę materii, choroby krążenia, cukrzycę. Ruch przyspiesza krążenie, reguluje ciśnienie, wzmacnia mięśnie i serce, usprawnia wątrobę, zmniejsza poziom cukru we krwi, odchudza, zapewnia świeżość umysłu. Codziennie kilka minut powinno się poświęcić na gimnastykę.

Muzyka. Komórki drgają jak kamerton, w całym organizmie występuje rezonans. Muzyka także dostarcza przeżyć, wzbogaca osobowość. Może być lecznicza, np. kołysanka uspokaja, ostry rock pobudza. Muzykoterapia jest elementem naturalnej medycyny.

Na kondycję psychiczną i fizyczną człowieka składa się wiele elementów, które o. Klimuszko nazywa „symfonią życia”. Oznacza stan równowagi w organizmie. Tymczasem tryb życia, w którym dominują: pośpiech, konkurencja, postęp techniczny, moda, powodują zanik naturalnych cech osobowości oraz naturalnych potrzeb. Na uspokojenie i przywrócenie równowagi franciszkanin radzi ucieczkę od cywilizacyjnego zgiełku na łono przyrody, ascezę, medytację. W ten sposób można osiągnąć rekonstrukcję sił duchowych i fizycznych. Również miłość małżeńska ma wpływ na zdrowie. Działa jak psychoterapia, zapewnia równowagę psychiczną i kształtuje charakter. Zdrowie rodziców gwarantuje zdrowie dzieci.

Leki. Ojciec Klimuszko przyznawał, że wytwarzane przemysłowo dobrze spełniają swoją rolę w chorobach zakaźnych, stanach zapalnych, zawałach, krwotokach, udarze, urazach. Ziołowe skutecznie leczą choroby przewodu pokarmowego, nerek, serca, nerwice, ciśnienie, przemianę materii. Leki chemiczne działają na jeden organ, a warunkiem wyzdrowienia jest usunięcie przyczyny wynikającej z osłabienia pracy różnych organów. Pisał: „Leki

chemiczne mają właściwości bodźcowe i wywołują w ustroju reakcje samoobronne, ziołowe mają moc konstruktywną, antybiotykową i stymulacyjną”.

Z wielkim uznaniem odnosił się do apiterapii. Miód normalizuje wydzielanie soku żołądkowego i pracę żołądka, pobudza perystaltykę jelit. Ma właściwości antybiotyczne, zapobiega tworzeniu się piasku i kamieni w nerkach oraz w pęcherzu moczowym. Przeciwdziała infekcji, wspomaga regenerację tkanek, chroni przed zakażeniem drobnoustrojami. Profilaktycznie Klimuszko zalecał: łyżeczkę miodu rozpuścić w przegotowanej wodzie i odstawić na kilka godzin – zwiększa aktywność większości enzymów. Wypić najlepiej rano na czczo. Przynajmniej dwa razy w tygodniu jadać kromkę chleba z masłem i łyżeczką miodu [1].

Mleczko pszczele. Ma właściwości odżywcze i biotyczne. Goi rany, leczy choroby gardła, egzemy, czyraki. Ma działanie przeciwbakteryjne, zabija gronkowca złocistego, wąglika, prątki gruźlicy, pałeczki okrężnicy, duru brzuszego i czerwonki. Ma wysoką wartość odżywczą i dobrą przyswajalność. Zalecane jest w osłabieniu niemowląt i dzieci, w zaburzeniach trawienia. U dorosłych w okresie rekonwalescencji. Wspomaga leczenie wrzodów, zaparć, zapalenia jelita grubego, niewydolności wątroby. Przyspiesza pozawalową regenerację serca, zwiększa elastyczność naczyń krwionośnych, reguluje ciśnienie. Ma działanie przeciwmiażdżycowe. Polepsza funkcjonowanie kory mózgowej. Pomaga w leczeniu ran, odleżyn, owrzodzeń, liszajów.

Propolis. Jest skutecznym antybiotykiem, uniemożliwia mutowanie się bakterii. Stosuje się zewnętrznie i wewnętrznie jako wyciąg etanolowy, wodny lub glikolowy. **Nalewka:** 100 g rozkruszonego kitu pszczelego wsypać do ciemnej butelki. Wlać 0,5 l spirytusu, zakorkować i postawić w ciemnym miejscu. Co kilka dni wstrząsnąć. Przechowywać w ciemnych butelkach [2].

Pyłek. Dobrze przyswajalny suplement diety i lek m.in. przy wzmożonym wysiłku fizycznym, umysłowym, dla rekonwalescentów, dla osób starszych i dzieci. Ma właściwości przeciwzapalne, odtruwające, przeciwalergiczne i adaptogenne. Antybiotyk i antyutleniacz, obniża poziom cholesterolu we krwi, działa przeciwmiażdżycowo, wzmacnia odporność, przyspiesza regenerację uszkodzonych tkanek. Wspomaga leczenie chorób przewodu pokarmowego, zaburzeń metabolizmu. Przed spożyciem należy moczyć pyłek w wodzie, miodzie lub innych płynach, co zwiększa strawność.

Pierzga. Łatwo strawny, wysokobiałkowy pokarm pszczół, zawiera witaminy, minerały i składniki biotyczne, kwasy i enzymy. Stosowana w leczeniu chorób jelitowych, anemii, nadciśnieniu, braku łaknienia, w stanach

wyczerpania, chorób układu nerwowego, w leczeniu prostaty, przyspiesza odbudowę tkanek.

Jad pszczeli. Ma działanie przeciwzapalne, bakteriobójcze, przeciwgrzybiczne, przeciwbólowe, przeciwmiażdżycowe, przeciwkrzepliwe. Używany w leczeniu reumatyzmu, RZS, choroby zwyrodnieniowej stawów, migreny, rwy kulszowej, zapalenia korzonków nerwowych, nerwobólów, trudno gojących się ran, chorób jamy ustnej, zakrzepowego zapalenia żył, zapalenia tętnic, miażdżycy tętnic kończyn dolnych. Formy stosowania: ukąszenia przez pszczoły chorych miejsc lub za pomocą elektroforezy, fonoforezy, chemoakupunktury, nacierania preparatami. Podskórne iniekcje obniżają nadciśnienie, a przy niskim ciśnieniu podawanie apitoksyny powoduje jego wzrost.

Wosk. Żucie kawałka plastra miodu wzmacnia metabolizm, oczyszcza zęby, wzmacnia dziąsła, leczy paradontozę i zapalenie jamy ustnej. Wosk jest składnikiem maści, kremów, preparatów do leczenia ran, blizn, siniaków, wyprysków, spękań skóry. Palona świeca korzystnie wpływa na mikroklimat pomieszczenia, kojąco działa na układ nerwowy. Jest naturalnym jonizatorem powietrza, usuwa wirusy, bakterie i zarodniki grzybów, oczyszcza powietrze z kurzu i pyłów, usuwa woń dymu tytoniowego. Pomaga w odzyskaniu równowagi psychicznej ludzi zestresowanych, łagodzi stany naturopatów, wzmacnia koncentrację umysłu.

Leczenie atmosferą ula. Chory leżąc w bezpośrednim sąsiedztwie ula, wdycha substancje wydzielane przez produkty pszczele i relaksuje się brzęczeniem pszczół.

Do szczególnie polecanych przez o. Klimuszkę roślin należy aloes [1]. Sok lub miąższ jest skuteczny m.in. w leczeniu wrzodów żołądka, oparzeń, ran, zapań, osłabienia odporności. **Winko aloesowe** (Klimuszki) na wzmocnienie, obstrukcje, chorobę wrzodową: Minimum 5-letni aloes, przez 10 dni nie podlewać, ścinać liść, zawinąć w papier i włożyć do piwnicy (lodówki) na 5 dni. Zemleć lub wycisnąć sok. Dodać równą ilość objętościową miodu. Zalać czerwonym winem (domowym) – objętość jak miodu z aloesem. Zamieszać i pod przykryciem pozostawić na 12 dni. Potem zamieszać i rozlać do butelek, Stosowanie: w pierwszym tygodniu 3 × dziennie łyżeczkę przed jedzeniem, w 2 i 3 tygodniu 3 × dziennie łyżkę przed jedzeniem.

Ojciec Klimuszko był wielkim zwolennikiem preparatów z bursztynu [1]. Działają one bakteriobójczo, wzmacniają mięsień sercowy, są stosowane w leczeniu dychawicy oskrzelowej, bólów głowy (nacieranie), astmy (inhalacje). Kwas bursztynowy wzmacnia siły witalne człowieka, zwiększa

odporność, spowalnia procesy starzenia, regeneruje siły. **Olej bursztynowy** łatwo wnika w skórę, udrażnia przepływ krwi. Pomaga w oparzeniach, odmrożeniach, stłuczeniach, trudno gojących się ranach. Jest naturalnym środkiem dezynfekcyjnym i antyseptycznym, usuwa bóle i skurcze mięśni. W postaci maści lub balsamów jest stosowany do masażu i okładów przy bólach reumatycznych i pourazowych. **Sproszkowany bursztyn** w maści jest używany w chorobach tarczycy. Naszyjniki i bransoletki z nieoszlifowanych bryłek bursztynu noszone bezpośrednio na ciele mają lecznicze działanie przy schorzeniach tarczycy i gardła. Klimuszko poleca nosić kolie lub naszyjniki przylegające do szyi. Podczas pocierania o skórę następuje zjawisko ujemnej jonizacji, umożliwiające przyswojenie przez pole elektrostatyczne człowieka jonów ujemnych oddanych przez bursztyn. Nalewka bursztynowa rozgrzewa ciało. Wewnętrznie – kilka kropli rozcieńczonych w szklance wody niszczy mikroorganizmy w przewodzie pokarmowym, uaktywnia układ immunologiczny, jest naturalnym antybiotykiem. Obniża ciśnienie tętnicze, wspomaga wydzielanie żółci, uspokaja, ułatwia gojenie ran. Klimuszko pisze, że sam wyleczył się z zapalenia oskrzeli nacieraniem nalewką bursztynową.

Nalewka Klimuszki: 50 g rozdrobnionego bursztynu, zalać 0,5 l spirytusu 95%. Odstawić na 10 dni. Można ponownie zalać (jeszcze drobniej rozkruszony). Zapobiegawczo: rano 3 krople do herbaty. Lecznico w grypie – nacieranie.

Bioprądy przyrody

W organizmie ludzkim, jak w całym świecie, panuje harmonia, zależności oddziałujące na ludzi. Klimuszko, jak twierdzi, intuicyjnie wyróżniał rejony kraju korzystne dla zdrowia: Rabka-Mszana, Dolna-Limanowa-Krościenko, Białystok-Sokółka-Dąbrowa Białostocka-Augustów-Łomża. Także: Zamojszczyzna i południowa Lubelszczyzna. Niekorzystne według niego są rejony nad Notecią, okolice Warszawy (50 km) i Żuławy [1].

Las jest naturalną lecznicą mającą działanie terapeutyczne. W nim wszystkie rośliny trwają w symbiozie, ale nie wszystkie pozytywnie oddziałują na ludzi. Za najkorzystniejsze Klimuszko uważał gatunki: modrzew, sosna, świerk, jodła, jałowiec, cis, lipa, brzoza, dąb, kasztan, klon, morwa, akacja. Niekorzystne: osika, topola, olcha, berberys, dziki bez [1]. Las daje też cenne surowce lecznicze: igliwie, jagody, maliny, grzyby. Spośród grzybów najbardziej cenił prawdziwki, rydze, maślaki, pieczarki, smardze, kanie, opieńki. Z lasu

mamy jeszcze inne środki lecznicze. Np. napar z liści brzozy oczyszcza krew, leczy nerki i pęcherz. Sok brzozowy czyści krew. O. Klimuszko polecał kieliszek soku 3 razy dziennie. Huba brzozowa, zbierana w październiku, jest lekiem na raka w postaci odwaru lub zastrzyków. Przepis o. Klimuszki [1]. Wywar: 0,5 kg huby czarnej i 0,5 kg białej zetrzeć na mąkę i zmieszać. Kopiata łyżkę zalać szklanką wody, gotować 10 min. Odstawić na 30 min. Przecedzić, pić 3 × dz. po szklance 20 min. po jedzeniu. W zastrzykach przestrzegał, aby zachować ostrożność, bo uczulają!

Człowiek jest częścią przyrody, dlatego także – według Klimuszki – bioprawdopodobnie występujące w ludzkim organizmie działają pozytywnie lub negatywnie. Z tego powodu namawiał do przebywania w towarzystwie osób dobrze wpływających na otoczenie, wywołujących u innych dobry nastrój i radość życia.

Literatura

[1] Klimuszko C.A., Wróćmy do ziół leczniczych, Warszawa 1996.

[2] Wojtacki M., Produkty pszczele i przetwory miodowe, Warszawa 1988.